

MAŁOLATEK

SP 18
W KIELCACH



NR 8
GRUDZIEŃ 2016

GAZETKA SZKOLNA UCZNIÓW KLAS 1-3
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 18 W KIELCACH
ZESPÓŁ REDAKCYJNY PROWADZI PANI TAMARA MACHNIK
REDAKCJA JĘZYKOWA - PANI LUCYNA GÓRNIAK

Bombki

X5



Prace plastyczne wykonali uczniowie kl. 2c: Antek Kapała, Amelia Młynarczyk, Brajan Szymański, Julia Dąbrowska, Julia Wrona, Marcelina Stachura, Maja Sadza, Nadia Motyka, Oliwia Durlik, Przemysław Fiuk, Wiktoria Choińska, Julia Gołębiowska (wych. pani Tamara Machnik).

FORUM GAZETEK SZKOLNYCH



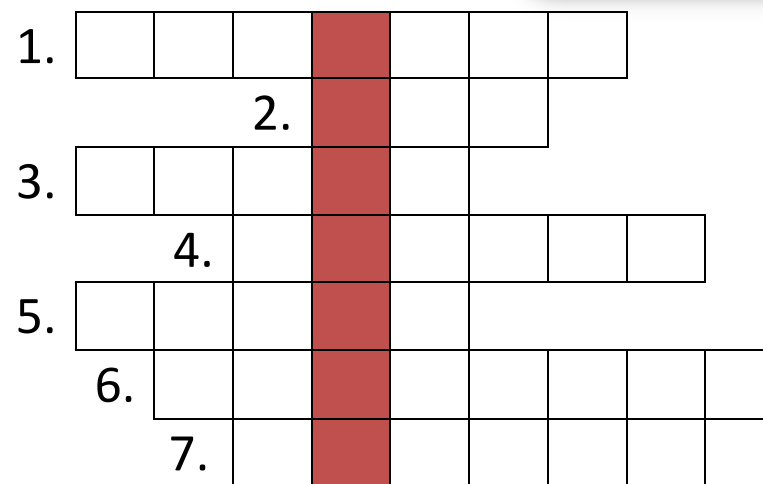
9 grudnia 2016 roku uczniowie naszej szkoły pod opieką pani Tamarę Machnik wzięli udział w XXIV Forum Gazetek Szkolnych, które odbyło się w Zespole Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 4 w Kielcach. Antoni Kapała, Julia Dąbrowska i Marcelina Stachura z kl.2c oraz Karolina Śmigłarska i Maciej Markiewicz z kl. 3c reprezentowali naszą szkolną internetową gazetkę klas 1-3 „Małolatek” i byli najmłodszymi uczestnikami forum. Tegorocznemu forum przyświecała myśl przewodnia „Komputer pomocą w pracy dziennikarza”. Jak co roku zjechało się tu wielu uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych, którzy redagują pisma szkolne. Uczestników forum odwiedził senator RP pan Krzysztof Słoń. Po oficjalnym otwarciu uczniowie wzięli udział w prowadzonych przez dziennikarzy „Echa Dnia” warsztatach edukacyjnych, na których dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy na temat tworzenia i wydawania gazety oraz pracy dziennikarza.



Wykonane podczas zajęć świetlicowych pod opieką pani Jolanty Lewandowskiej.

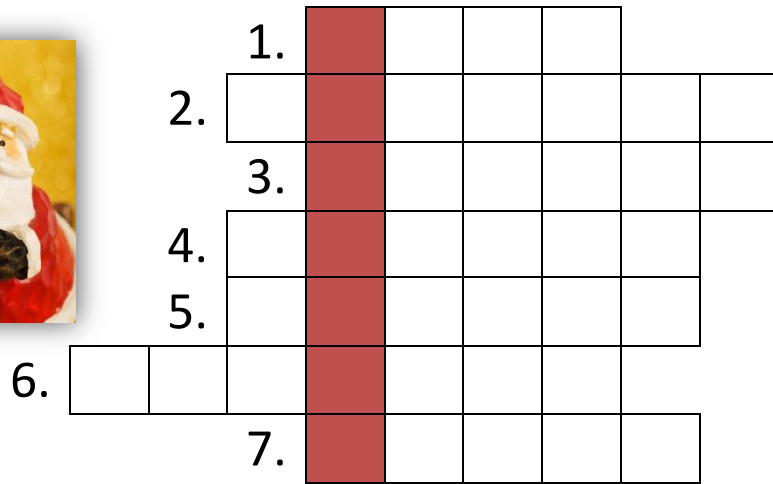
ŚWIĄTECZNE KRZYŻÓWKI

- 1) Dzielimy się nim podczas Wigilii.
- 2) Wigilijna ... w galarecie.
- 3) Ciągną sanie świętego Mikołaja.
- 4) Zimą zakładamy na szyję.
- 5) Płatek śniegu.
- 6) Istota duchowa ze skrzydłami.
- 7) Pierwsi przybyli do szopki.

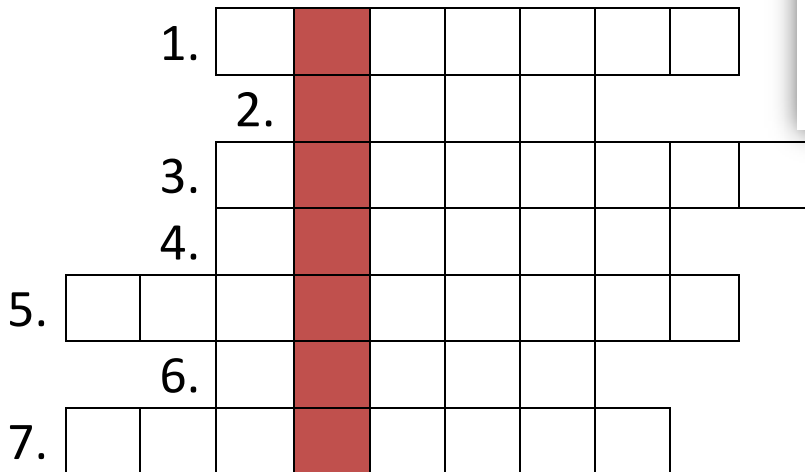


- 1) Długi i kolorowy lub złoty na choince.
- 2) Odgłos słyszany podczas wybuchów petard.
- 3) Na nim jechała Maria do Betlejem.
- 4) Pismo Święte.
- 5) Pod obrusem na wigilijnym stole.
- 6) Ciasto z makiem.
- 7) Imię mamy Jezusa.





- 1) Najważniejsza dla dziecka. Przemek Fiuk, kl. 2c
- 2) Ciasto z korzenną przyprawą.
- 3) Wigilijny ze śliwek.
- 4) Wieszamy je na choince.
- 5) W dzień świeci na niebie.
- 6) Czekamy na pierwszą ... w wieczór wigilijny.
- 7) Był z Maryją przy narodzinach Jezusa.



Wojtek Ludkowski, kl. 2b

Relacja z warsztatów

Dziennikarka „Ech Dnia” pani Anna Krawiecka na przykładzie naszego „Małolatka” wyjaśniła nam, że winieta to nazwa gazety, a w stopce znajdują się nazwiska dziennikarzy i kontakt z nimi. Ważne jest, aby gazeta była kolorowa, bo to przyciąga uwagę czytelników. Informacje umieszczane w gazecie powinny zawierać odpowiedzi na pytania: co się wydarzyło oraz gdzie i kiedy to się zdarzyło. Dziennikarz powinien pisać prawdę i sprawdzać prawdziwość podawanych wiadomości. Najlepiej używać krótkich zdań. Słowa dziennikarza nie mogą nikogo obrażać. Nie należy oceniać, używać przymiotników (jaki ktoś jest) tylko opisywać zdarzenia, zachowania ludzi. Dziennikarz musi mieć „oczy dookoła głowy”, bo „tematy do gazety leżą na ulicy”. Dobrze byłoby założyć w szkole „gorącą skrzynkę”, do której każdy mógłby wrzucić ciekawą informację lub pomysł. Interesująca gazetka szkolna powinna zawierać:

- informacje o nas uczniach i naszych problemach oraz o nauczycielach, którzy dawniej uczyli i obecnie uczą w naszej szkole,
- informacje o zwierzętach, o wydarzeniach sportowych, o wycieczkach, akcjach i konkursach organizowanych w szkole,
- ciekawe zdjęcia ludzi,
- śmieszne żarty, wiersze, opowiadania, które budzą emocje,
- zachętę do czytania książek, np. podać ciekawą przygodę bohatera.

Karolina Śmigłarska, Maciej Mazurkiewicz, kl. 3c; Julia Dąbrowska, kl. 2c





WYWIAD Z FOTOGRAFEM

Wywiad z fotografem, panem Wojciechem Kordowskim przeprowadzili uczniowie kl. 2c.

Uczniowie: Dzień dobry. Czy może Pan odpowiedzieć na kilka pytań?

Pan Wojciech Kordowski: Witam, oczywiście chętnie z wami porozmawiam.

U.: Co to jest fotografowanie?

P.W.K.: Fotografowanie to utrwalanie obrazów za pomocą światła przy użyciu aparatu fotograficznego. Słowo fotografia pochodzi od greckich słów – *phos*, czyli światło i *grapho*, czyli pisać, rysować. Fotografowanie można nazwać rysowaniem lub malowaniem za pomocą światła.

U.: Czym się różni fotka od fotografii?

P.W.K.: Fotografię potocznie nazywamy fotką lub zdjęciem. Jednak zdjęcie, czy fotkę może zrobić każdy, a fotografia powinna ukazywać piękno. Fotograf, który wydobywa piękno z widocznej w kadrze sytuacji jest artystą.

U.: Co to znaczy, że aparat fotograficzny jest cyfrowy?

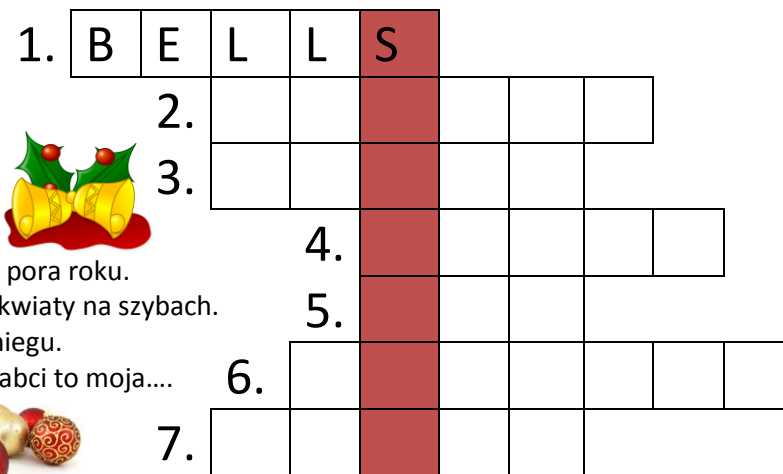
P.W.K.: W aparacie tradycyjnym (analogowym) obrazy utrwalane są na kliszy przy udziale światłoczułego srebra. W aparacie cyfrowym przesuwaną się klisza została zastąpiona przez matrycę światłoczułą. Tak wykonane zdjęcia można oglądać na monitorze komputera, na ekranie smartfona, czy tabletu, a także przesyłać je za pośrednictwem internetu.

U.: Czy pozwoli nam Pan zrobić samodzielnie kilka zdjęć?

P.W.K.: Tak, oczywiście.



KRZYŻÓWKA PO ANGIELSKU



1) Jingle



2) Mroźna pora roku.

3) Maluje kwiaty na szybach.

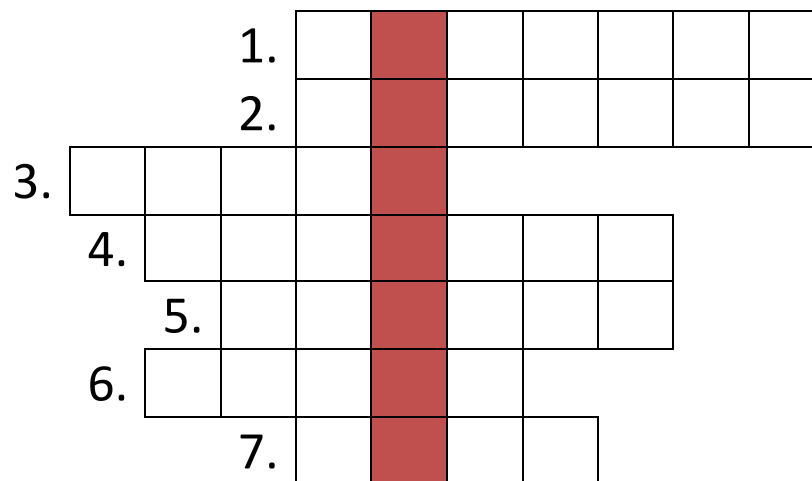
4) Kolor śniegu.

5) Córka babci to moja....



7) ...Claus, przynosi prezenty.

Krzyżówka wykonana przez uczniów kl.2c pod opieką pana Wojciecha Kwaśniewskiego.



1) Świeciła nad Betlejem.

2) Przynosi prezenty 6 XII.

3) Pada zimą.

4) Święteczne drzewko.

5) Śpiewamy je podczas Wigilii.

6) Pojazd świętego Mikołaja.

7) Ryba na wigilijnym śniegu.

Antek Kapała, kl.2c

Choinka

Stoi w domu pachnąca choinka,
czuję, jak uśmiecha się ze słodką minką.
Gdy patrzę, jak bombki wiszą na niej,
to marzą mi się moje kochane sanie.

Karolina Śmigłarska, kl.3c



Ho, ho, ho
Mikołaj Święty,
ho, ho, ho,
rozdaje prezenty,
ho, ho, ho.
Na całym świecie,
ho, ho, ho,
wszystkie dzieci,
ho, ho, ho,
listy wysyłają,
ho, ho, ho,
i niecierpliwie czekają.

Julia Gołębiowska, kl. 2c

Jak co roku przed Wigilią pomagamy dorosłym ubierać choinkę, lepić pierożki, uszka, nakrywać do stołu, sprzątać. To bardzo przyjemny czas. Potem przebieramy się odświętnie i wypatrujemy pierwszej gwiazdki. Gromadzimy przy stole i słuchamy, co w Biblii napisane jest o narodzeniu Jezusa. Potem zjadamy wszystkie przygotowane potrawy (powinno ich być 12). A po wieczery śpiewamy kolędy i cieszymy się prezentami, znalezionymi pod choinką.

Kamil Borowiec, kl. 2c

U.: Co aparat fotograficzny ma w środku?

P.W.K.: Każdy aparat ma obiektyw, migawkę ze spustem, przysłonę, wizjer, korpus światłoszczelny. Pokażę wam aparat, który nazywa się *lustrzanka*, bo w jego wnętrzu znajduje się lustro, potrzebne do wykonywania zdjęć. Dodatkowo aparat może być wyposażony w lampę błyskową.

U.: Jak wyglądał pierwszy aparat fotograficzny?

P.W.K.: Pierwszym aparatem była znana już w starożytności *camera obscura*, czyli inaczej *ciemny pokój*. W jednej ścianie zaciemnionego pomieszczenia wykonano otwór, przez który do wnętrza dostawało się światło. Dzięki niemu na przeciwległej ścianie tworzyły się odwrócone obrazy rzeczywiste.



U.: Dlaczego obraz odwrócony jest do góry nogami?

P.W.K.: Od każdego widzianego przedmiotu odbijają się promienie słoneczne, które rozchodzą się wzdłuż linii prostych. Jasne kolory odbijają więcej światła, a ciemne – mniej. W ten sposób promień słoneczny, odbity od wierzchołka drzewa, po przejściu przez mały otvorek, znajdzie się na dole ściany. Podobnie działa oko ludzkie.

U.: Co fotografia ma wspólnego z filmem?

P.W.K.: Film jest serią szybko następujących po sobie zdjęć, na których poruszające się objekty zostały sfotografowane kamerą. Podczas wyświetlania na ekranie dają złudzenie ruchu.

U.: Czy fotografowanie to praca, czy tylko hobby?

P.W.K.: Fotografowaniem można zajmować się zawodowo, na przykład ja pracuję jako fotograf. Można też traktować je jako hobby, czyli robić zdjęcia w wolnym czasie dla przyjemności. Fotografować mogą nie tylko dorośli, ale również dzieci. Aparatem umieszczonym w telefonie komórkowym można zrobić ciekawe zdjęcie lub filmik. Należy jednak pamiętać, że na umieszczanie zdjęć innych osób w internecie musimy mieć ich zgodę.

U.: Jak wygląda praca fotografa?

P.W.K.: Niektórym wydaje się, że robienie zdjęć to zabawa. W rzeczywistości jednak nie jest to proste zajęcie. Najpierw należy zaopatrzyć się w dobry

sprzęt fotograficzny. Praca fotografa wiąże się z wykorzystaniem odpowiedniego światła, znalezieniem właściwego tła, a przede wszystkim interesującego obiektu. Trzeba mieć sporo doświadczenia i spostrzegawczości oraz wykazać się wielką cierpliwością a nawet poświęceniem, by wykonać naprawdę dobre zdjęcie. Dotyczy to zarówno fotografowania sportowców w ruchu jak i dzikich zwierząt na łonie przyrody. Ja zajmuję się głównie fotografią ślubną. Takie sesje fotograficzne są bardzo ciekawe – czasem pary młode chcą mieć zdjęcia w nieoczekiwanych scenariach, na przykład w wodzie. Pamiętam sesję, podczas której pan młody malował białą suknię panny młodej farbami. Fotografie wyszły pięknie, ale suknia... nie była już biała.

U.: Jakie ma pan rady dla początkującego fotografa?

P.W.K.: Każdy z was może robić fajne zdjęcia swojemu pieskowi lub chomikowi, a także małemu kwiatkowi lub biedronce na łące. Ważne jest, aby znaleźć ciekawe ujęcie, uchwycić obiekt w odpowiednim kadrze. Zachęcam wszystkich do fotografowania, bo to ciekawe hobby.

U.: Czy możemy zrobić wspólne pamiątkowe zdjęcie?

P.W.K.: Tak, oczywiście. Proponuję także filmik zatrzymany w kadrze, czyli *Mannequin Challenge*.

U.: Dziękujemy za udzielenie wywiadu. Do widzenia.

P.W.K.: Do widzenia.



skończy. Zabieramy go do domu, lecz inni dalej odpalają fajerwerki. Co robić? Mam pomysł, biorę wszystkie parasolki, jakie są w domu i buduję Brunowi schron. Wkładam tam jego ulubioną zabawkę-pasek, trochę karmy dla psów i miseczkę wody. Mimo że schron nie jest duży, wszystko się mieści. Potem zakładam Brunowi nauszники.

W ten sposób Bruno przetrwał sylwestra.

Karolina Śmigłarska kl.3c



CZY WIECIE, ŻE...

Dlaczego psy boją się huków?

Pies ma słuch o wiele bardziej czuły niż człowiek. Słyszając wystrzał bardzo boi się, głośno szczeka, skomli, próbuje się schować. Nie rozumie, że to „tylko” fajerwerki. Nagły wystrzał petardy jest jedną z najczęstszych przyczyn zaginięcia psa. Pies wpada wtedy w panikę i gna na oślep. Nie słucha wołania właściciela. W czasie zabawy sylwestrowej lepiej zostać z psem w domu, aby ustrzec go przed stresem.

Natomiast koty wcale nie boją się huków i wystrzałów.

Jak to jest?

Pomyśl tylko, jak to jest, że cię kocha ten twój pies? Siada, kładzie się, łapę podaje, a gdy ze smyczy spuszczasz go, przy nodze zostaje.

Karolina Śmigłarska, kl.3c



Sylwester Bruna

– Pamiętajcie, jak Bruno przybył do naszego domu? To były czasy... Teraz Bruno jest już dużym psem.

Posłuchajcie nowej historii...



Właśnie spadł śnieg. Bruno, gdy tylko zobaczy bałwana, zawsze harcuje – ujada, obszczekuje. A bałwan? Nic. Bruno patrzy, słucha, a bałwan stoi w bezruchu. Zostawia więc bałwana i biegnie zadowolony dalej, nie zwracając więcej na niego uwagi.

Bruno nie wie, co go jeszcze czeka jeszcze tego samego dnia, gdy nastanie wieczór. Skulony w kłębek, zapada w wieczorną drzemkę. Lecz, co to? Słyszy hurgoty, trzaski folii... Nigdy czegoś podobnego nie widział. Przypomina to jakieś małe, wąskie domki..., ale dlaczego są naddziane na kijki? Czyje to domki? Kto w nich mieszka? Dziwne...



Zagląda do kuchni i widzi mnie, Karolinę, jak pomagam mamie robić sałatkę. Bruno nadstawia uszu i spogląda na mnie swoimi szklistymi, wystraszonymi brązowymi oczami.

– Bruno! Dziś sylwester! A tam leżą fajerwerki. – wyjaśniam mu, lecz on najwyraźniej nie rozumie, bo idzie z powrotem spać.

Jednak kiedy przychodzą goście, nie wytrzymuje i oczywiście przybiega się przywitać. Słyszy głośną muzykę i to go nieco denerwuje. Na dworze zaczynają się zbierać ludzie, zatem i my wychodzimy. Bierzymy fajerwerki, to oczywiste. Słysząc huk i wystrzały. Patrzymy, jak inni zaczynają puszczać fajerwerki – piękne, kolorowe kule, które zamieniają się w pióropusze. Jednak to zbyt dużo hałasu jak dla Bruna, który w popłochu ucieka. Po chwili zaczynamy szukać uciekiniera, zamiast oglądać fajerwerki. Nagle, co za radość...! Wreszcie widzę

Bruna! Siedzi skulony pod czymś autem i czeka, aż wszystko się

Zimowa opowieść

Spadł pierwszy grudniowy śnieg. Zima zbliżała się wielkimi krokami. Lubię zimę. Oczami wyobraźni widziałem bałwana, sanki, choinkę i święta, na które zawsze czekam z niecierpliwością. Z przyjemnością obserwowałem, jak za oknem tańczą duże, białe płatki śniegu. Jak dobrze pójdzie, może jutro pojeżdżam na sankach? Uśmiechnąłem się sam do siebie i swoich planów. Kiedy kładłem się spać, śnieg ciągle padał.

W nocy śniło mi się, że pędzę na sankach z wysokiej góry, a śnieg ciągle pada, i pada, i pada... Rano obudziłem się w doskonałym humorze i szczęśliwy wyjrzałem przez okno. Ze zdziwienia przetarłem oczy i spojrzełem raz jeszcze. Za oknem nie było śladu wczorajszego białego puchu, a zamiast niego padał rzęsy deszcz... O mało się nie rozpląkałem i pewnie gdyby nie mama, która właśnie weszła do mojego pokoju, rzuciłbym się na łóżko z płaczem. Wszystkie moje plany i cudowny sen zniknęły wraz z padającym deszczem.

Następnego dnia obudziłem się dużo wcześniej niż zwykle. Coś nie pozwalało mi dłużej spać i kazało wyrzeć przez okno. Podniosłem się leniwie z łóżka, przetarłem oczy, wyjrzałem przez okno i... Nie mogłem uwierzyć w to, co widzę. Cały świat na nowo tonął w śniegu. Pomyślałem, że to niemożliwe. A może to cały wczorajszy dzień był snem???

Kiedy skończyły się lekcje, śnieg pokrył już cały świat. Jak pięknie i bajkowo to wszystko wyglądało! Pierwszy raz w tym roku razem z kolegami rzucaliśmy do siebie śnieżkami i nawet zaczęliśmy lepić bałwana... Śnieg nie chciał się kleić, ale to nie było najważniejsze. Do domu wróciłem mocno spóźniony, a mama nie była zadowolona, patrząc na moje przemoczone buty i rękawiczki. Ja jednak nie przestawałem się uśmiechać, bo moje marzenia były o krok od spełnienia.

Święta w tym roku były wyjątkowo piękne. Cały świat przykryty był białym puchem, w domu migwały na choince światełka, prezenty, spacer i ogromny bałwan za oknem... Taki prawdziwy, z marchewką zamiast nosa, węgielkami zamiast oczu, z garnkiem na głowie i miotłą przy boku. Tyle było zabawy, kiedy wspólnie z rodzicami lepiliśmy śniegowego jegomościa, tyle śmiechu. Pomyślałem, że jestem najszczęśliwszym dzieckiem na świecie. A jutro wybieram się z chłopakami na sanki...

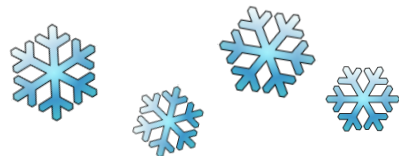
ZIMOWE ZABAWY

Zabawy zimowe

Gdy na dworze pada śnieg,
kiedy wszędzie biało jest,
to koledzy, koleżanki
wyciągają swoje sanki.

Marzną nosy, marzną uszy,
śnieg za kołnierz ciągle prószy.
Śnieżki lecą z każdej strony,
ależ to jest dzień szalony!!!

A gdy robi się już szaro
Každy z górkı zjeżdża śmiało.
W domu czeka już kakao,
Jutro znów się będzie działo...!



Razem w górę pobiegniemy
i zabawę rozpoczniemy.
Szybka jazda! Są emocje
každy bawi się radośnie.

Každy wielką kulę toczy,
węgielkowe są już oczy,
ktoś marchewkę wtyka w śnieg
i już bałwan stoi wnet.

Maciej Markiewicz, kl. 3c

Biały puch

Piękna chwila, bo zimowa
dzieci ulubiona pora.

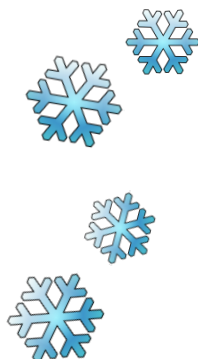
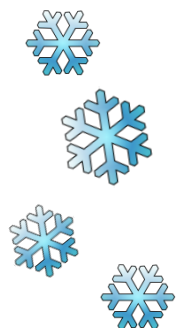
Przemek z Kingą już od rana
lepią śniegowego bałwana.

Julka ciepło się ubiera,
bo na sanki się wybiera.

Lodowisko oblegane,
nawet Zosia przyszła na nie.

Zimę bardzo lubimy,
i się mrozu nie boimy.

Przemek Fiuk, kl. 2c



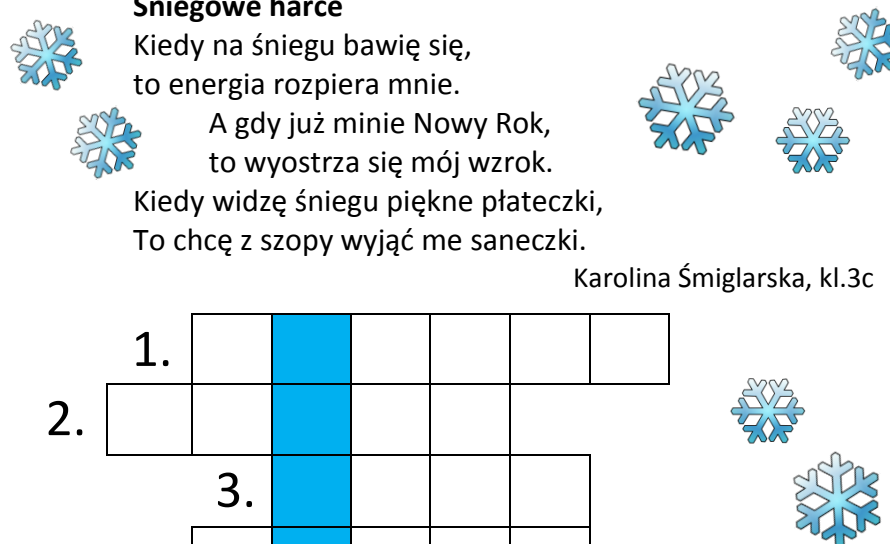
Śniegowe harce

Kiedy na śniegu bawię się,
to energia rozpiera mnie.

A gdy już minie Nowy Rok,
to wyostrza się mój wzrok.

Kiedy widzę śniegu piękne płateczki,
To chcę z szopy wyjąć me saneczki.

Karolina Śmigłarska, kl.3c



1.

2.

3.

4.

Kamil Tokarczyk, kl. 2c

- 1) Wełniana, nosimy ja na głowie.
- 2) Zimowy opad.
- 3) Maluje obrazki na szybach.
- 4) Zjeżdżamy na nich z górkı.

1.

2.

3.

4.

5.

- 1) Nosi dom na plecaku.
- 2) Zimowe deski, na których zjeżdża się z górkı.
- 3) Domek Eskimosa.
- 4) Trójkątna linijka.
- 5) Ściera ołówek.

Marcelina Stachura, kl.2c